



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

Pod kierunkiem  
ZYGmunTA TRZEBINSKIEGO

ADMINISTRACJA  
Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

КВИТАНЦИЯ.

Отпечатанный без предвари-  
тельной цензуры № 145 газеты  
„Gazeta Częstochowska“ заключаю-  
щий в себя 1 печать  
лист доставлен ко мне в кан-  
целярию.

1873/11/1910.  
Полицеймейстеръ  
города Ченстохова

głoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

zawimują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

a Aleja № 43.

## „ODEON”

Rzeczywistość od soboty 28 do wtorku 31 maja (włącznie)

a zmiana programu!

and (ciekawe zdjęcia z natury) **Zmienno koleje losu** (hi-  
st.) **Minstrel** (dramat historyczny w wykonaniu najlepszych ar-  
tek) **Blazen hypoptyzer** (komedyczny) **Sceny z życia spa-**  
**facjatow** (dramat) **Młodość i ser** (komedyczny) **Zemsta mo-**  
**tyli** (fantazja w kolorach)

W Kalloskopach wystawiono: nową serję widoków z podróży.

Szczegóły w afiszach i programach.



nia posługę dro-  
naszego

ś. p. ZYGmunTA BENDKOWSKIEGO

a w szczególności Szanownemu duchowieństwu Ks. Prefektowi Ciesielskiemu,  
profesorom oraz kolegom zmarłego składa serdeczne podziękowanie  
pozostała w smutku

RODZINA.

## UWAGA!

Dla dogodności Sz. Prenumer-  
atorów, przy administracji „Gaz-  
ety Częstochowskiej“ (Aleja II  
№ 43) otworzyliśmy

„KANTOR PISM”

który przyjmuje prenumeratę i o-  
głoszenia do wszystkich pism kra-  
jowych i zagranicznych po cenach  
redakcyjnych

Kosztorysy, wzory ogło-  
szeń i egzemplarze okazowe  
pism na żądanie wysyła się  
bezpłatnie.

LEKARZ-DENTYSTA

Artur Broniatowski

przyjmuje codziennie od 9—1 i od  
3—7 p. p.

Aleja № 8 pierwsze piętro dom p. Rygockiej.

7-to kl. Naukowy Żeński Zakład  
W. Gólczewskiej Chrzanowskiej  
w Częstochowie.

Rozpoczyna egzaminy przedwaka-  
cyjne dnia 8 Czerwca. Egza-  
miny trwać będą do 15 Czer-  
wca. 1107

LEKARZ-DENTYSTA  
GREJNIEC

w CZĘSTOCHOWIE.

I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej,  
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano i  
od 3—7 wiecz.

Poleca Nr. 1 swego wydawnictwa,  
poświęconego krzewieniu zasad zę-  
bolecznictwa wśród mas najszerszych  
p. t. „Ogólne zasady pielęgnowania  
zębów i jamy ustnej“. Cena 5 i 10 k.  
Zadać w księgarniach! 20

Ferma ogrodnicza  
w Częstochowie

Nagrodzona 10-ma medalami, dla wygody  
sz. publiczności otworzyła sklep przy II  
Aleji № 27 i poleca: Kwiaty cięte i donicz-  
kowe, owoce, nowalje, fance kwiatów i  
warzyw. Przyjmuje również zamówienia na  
bukiety, kosze, wieniec żartownicy i deko-  
racje po cenach przystępnych. 863

## Długość dnia.

Kwestja ilości godzin pracy w han-  
dlu i przemyśle od wielu już lat prze-  
stała być sprawą prywatną, którą każdy  
ją swój sposób normował, a zajęły się  
ją ustawodawstwa państwowe lub — jak  
w Anglii — potężne organizacje pracow-  
dawców i pracobiorców.

W Niemczech i we Francji, gdzie w  
sprawy te wjeżdża państwo i prawie  
we wszystkich gałęziach przemysłu ma-  
ximum godzin pracy dziennej zostało u-  
stawowo określone, doszło już dawno  
do jakiegoś takiego porozumienia między  
robotnikami i pracodawcami i kwestja  
straciła charakter zapalny. Niemniej je-  
dnak gorąca ona jeszcze dziś nad wszy-  
stkimi innymi sprawami, które w jedną  
całość złączone, tworzą tak zwaną kwest-  
ję robotniczą. Statystyka strajkowa  
tych państw wykazuje, że najczęściej  
strajków wybucha na podłożu ilości go-  
dzin pracy dziennej.

Od pewnego czasu sprawa ilości go-  
dzin dnia roboczego wysuwa się i u nas  
na czoło wszystkich zagadnień społecz-  
nych. Ostatni strajk i lokaut murarski  
w Warszawie powstał tylko na tem po-  
dłożu; kwestja placów w owoch zatarg-  
ach pozostawiona była prawie na ubo-  
czu. Tą samą kwestją ilości godzin  
pracy dziennie zajmują się i pracownicy  
innych zawodów, a u niektórych, jak  
n. p. u handlowców, przechodzi ona w  
charakter zapalny.

Jest to sprawa, która musi znaleźć  
szeroki odgłos w społeczeństwie, bo łą-  
czy się ona z pierwszorzędnymi zagad-  
nieniami kulturalnymi. Robotnik, jeżeli  
mniej godzin dziennie pracuje, może nie-  
co czasu i w dzień poprzedni po za nie-  
dzielą poświęcić swemu rozwojowi du-  
chowemu i umysłowemu. Do pracy zaś  
umysłowej, jak do każdej innej, nie mo-

zna przystępować będąc zupełnie z sił  
wyczerpanym. Robotnik nie może bez-  
pośrednio z fabryki udać się na odczyt  
lub wziąć się do poważniejszej lektury;  
pomiędzy jednym a drugim zajęciem  
musi on nieco wytchnąć. Rozchodzi się  
zaś o to, ażeby po odpočynku robot-  
nik miał jeszcze możność i czas na  
pracę umysłową.

W naszym kraju, przy olbrzymim,  
wprost nieprawdopodobnym procencie  
analfabetyzmu, gdzie praca oświatowa  
ciągle szwankuje i z najrozmaitszych,  
najczęściej od nas niezależnych warunk-  
ków nie może stanąć na takim poziomie  
i być prowadzoną w takim zakresie, jak-  
by ją pojęto na Zachodzie, umożliwienie  
robotnikowi wzięcia książki do ręki lub  
pójścia na odczyt, jest kwestją pierw-  
szorzędного znaczenia i dlatego starania  
o możliwie krótki dzień roboczy muszą  
znaleźć sympatyczny odzew w powa-  
żnych kołach społecznych, jakichkolwiek-  
by one były zapatrywań polityczno-spo-  
łecznych.

Z drugiej strony również fabrykant  
i przemysłowiec nie może pragnąć ro-  
botnika przeciążonego pracą i wyczer-  
panego z sił. Mamy liczne przykłady z  
zakładów przemysłowych szwajcarskich,  
francuskich i niemieckich, że zmniejsze-  
nie godzin dnia pracy prawie zupełnie  
nie odbiło się na ilości produkcji, a od-  
biło się dodatnio na jej jakości.

Jest jednak inna kwestja, która utru-  
dnia rozwiązanie sprawy ilości godzin  
roboczych z uwzględnieniem wszystkich  
zainteresowanych w niej czynników.  
Ilość dni świątecznych poza niedzielami  
u nas, a tembardziej w cesarstwie, w  
których pracę się wstrzymuje, jest kil-  
kakrotnie większa, niż ilość takich dni  
na Zachodzie. Przy trzystu i kilku dniach  
pracy rocznie na Zachodzie, są u nas  
duże zakłady przemysłowe, które tylko  
około 260 dni w roku są czynne. Ró-  
żnica jest, jak widzimy, bardzo duża.

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i troliarowych, różne upiększenia fasad itp. 27  
Przedstawicielstwo i biuro sprzedaży w firmie „Mot“ w Częstochowie ul. Dojazd № 29 telefon № 203.

KRUSZYNSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1887

WYKONUJE: RZĘBY PENNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I SZTUKATERJE.

Telefon № 280

RYDZEWSKI i S-ka

Biurowe Techniczne w Częstochowie, Central. 13

TELEFON № 1.

Najlepszy krajowy węgiel z kopalni „Hr. Renard“  
po k. 95 za korzec sześćcio pud. z dostawą do domów

Dążenie do zmniejszenia tej różnicy przy wszystkich napotykanych na drodze trudnościach, jest pierwszym krokiem do rozwiązania na myśl współczesnych prądów kwestji ilości godzin roboczych.

Stf. Z.

## „Zaraza” grunwaldzka.

W krakowskim „Głosie Narodu” czytamy: Postanowiono wogóle uroczyście obchód Grunwaldu w Krakowie udermnić. Niepodobna naturalnie jawnie i otwarcie wystąpić przeciw żywiołowiemu porzywowi uczuć narodowych. Ale od czego są sposoby, tyłkrotnie wypróbowane zwłaszcza w Galicji? Może przede przed obchodem grunwaldzkim wybuchnąć w Krakowie jakaś „zaraza”, wobec której wszelkie zgromadzenia i zjazdy są ze „względów zdrowotnych” zakazane... I ten pretekst władze galicyjskie postanowiły podobno w całej rozciągłości wyzyskać. Wiemy z bardzo poważnych źródeł, że w odnośnych sferach już dziś się mówi o tej zarazie, która ma się zjawiać w Krakowie na czas uroczystości grunwaldzkich.

Faktem jest, że projekt udermnienia w ten sposób obchodu grunwaldzkiego w odnośnych sferach powstał i jest na serjo traktowany! Ujawniamy więc ten fakt i stwierdzamy publicznie, że ta grunwaldzka „zaraza”, która ma przyjść w sam czas obchodu już dziś jest przygotowana! Będzie więc tylko skandalicznym wykrętem i sztuczką, przeciwko której społeczeństwo wystąpi niewątpliwie jak naięrganiejście!

„Wynalazcom” zarazy grunwaldzkiej przyszedł z pomocą... tyfus plamisty, który już od dłuższego czasu uwił sobie gniazdo w Krakowie w miejskim domu katek przy ulicy Lubicz. Nasuwa się więc przypuszczenie, czy właśnie tej okoliczności nie myślą oni wyzyskać dla urzeczywistnienia swych antigrunwaldzkich zamysłów.

## Do swoich.

— 00 —

Z nastaniem ciepłej pory roku staje się bieżącą i aktualną kwestją wyjazdów do wód i miejsc kąpielowych dla poratowania zdrowia.

Myśl swego czasu podniesioną, aby Polacy do polskich jedynie wód wyjeżdżali, w zasadzie bardzo chwalebna, nie da się jednak w całej pełni przeprowadzić. Pokazała to praktyka. Mimo wielkiej pod tym względem agitacji, mimo nawoływania pism publicznych, Polacy jeżdżą i jeżdżić będą do wód zagranicznych. Jestto już wada narodowa, że u obcych widzimy wszystko lepsze, że swego docenić nie umiemy.

Najmniejszej nie ulega wątpliwości, że w kraju mamy źródła lecznicze nie ustępujące skutecznością swą zagranicznym, ale nie mamy w nie wiary. Wydaje się wielu rzeczywiście chorym osobom, że to co bliskie, co swoje, nie może im powrócić zdrowia. Jest to uprzedzenie, które mogą zwalczać lekarze, które jednak do skuteczności kuracji bez zaprzeczenia przyczynia się znacznie i z którym liczyć się trzeba.

Zresztą i inne są jeszcze powody. Jednym z nich jest nawyknięcie. Od przeszło wieku lekarze nasi zalecał najusilniej wody zagraniczne, jako jedyne poratowanie zdrowia. Musieli być zalecać, bo w kraju leczniczych źródeł, równie skutecznych jak zagraniczne, może zbyt pospiesznie do nich skierowała się publiczność nasza, nie zdając sobie sprawy, że początki wszelkie są trudne, że nowo powstać wody, chociażby skuteczność ich nie podlegała najmniejszej wątpliwości, potrzebują czasu, potrzebują kapitałów, aby po za rdzeniem kuracji, dać choremu te wszystkie wygody, — które mu dają zagraniczne wody.

Brak wygodnych komunikacji, brak odpowiednio urządzonej mieszkalni, brak zresztą też harmonijnej całości, które tworzą od lat dziesiątek istniejące zagraniczne zakłady lecznicze, zniechęcały kuracjuszy do udawania się do wód krajowych. Wiele w tem jest uprzedzenia, wiele przesady, ale z tem liczyć się trzeba.

Nie chcemy rozstrząsać pytania, czy i zarządy same wód i leczniczych naszych może nie zawsze dokładają dość starania, aby zrobić to wszystko, co uczynić należało, i co uczynić by można, bo nie wszystkie podnoszone przeciwko nim

zaskuty bywają słuszne. Na ich usprawiedliwienie zaś przemawia to, że nie sama dobra wola, nie sama nawet energia starczy na to, aby dać ten zbytek, którego dzisiaj każdy pożąda; na to potrzeba takich rzek złotych, jakie do zagranicznych wód płyną nieustającą falą.

Ale ten, kto z tych czy owych względów nie do krajowych wód wyjeżdża, powinien przynajmniej tam popierać swoich.

Nie ma już dzisiaj prawie miejscowości kuracyjnej, gdzieby nie było lekarza Polaka, pensjonatu polskiego. Więc przynajmniej częstę grosza, który wywozimy za granicę, zostawmy tam u swoich. Jest to minimum obowiązku narodowego.

Co do lekarzy naszych, sądzimy, iż tak ustalona mają sławę, że chłopa na to jeszcze zwrócićby można uwagę, że dla chorego łatwiej w oślejstym wypowiedzieć języku wszelkie swe dolegliwości i odebrać rady i wskazówki potrzebne, aniżeli w obcym, którym nie zawsze dokładnie władza.

Dz. P.

## Pêle - Mêle.

— 0 —

— W ministerjum oświaty obecnie rozpatrywany jest szereg próśb wyższych żeńskich kursów w Petersburgu, Moskwie, Kazaniu, Odesie, Charkowie, i Kijowie, o nadanie praw wyższych rządowych zakładów naukowych. Ze sfer blizkich do ministerjum oświaty wiadomo, że próśby te zostaną uwzględnione tylko częściowo.

— W Paryżu zmarł znany socjal-demokratą Feldman; ojciec jego był naczelnikiem więzienia na Sachalinie i odznaczał się bezwzględną surowością względem więźniów.

— W New-Market, w hrabstwie York w Anglii, dnia 12-go b. m. zaszły starcia między stronnikiem Redmonda i O'Briena, przy czem kilka domów zburzono. Policja jest zupełnie bezsilna, zmuszona była strzelać. Zabito jedną osobę.

— W Nancy aresztowano dwóch studentów tutejszego instytutu chemicznego pod zarzutem morderstwa. Są oskarżeni, że pewną damę z półswiatka napadli, zakneblowali jej usta i obrabowali. Studenci twierdzą, że oskarżenie jest aktem ze sty.

— W Lans, w Niemczech, zdarzyła się duża katastrofa automobilowa. Fabrykant Bauer kierując samochodem przy skręceniu najechał na dom. Siedzący przed domem włościnian Thum został zabity. Z siedzących w automobilu dwie osoby są złej, dwie ciężko ranne.

## Listy z Noworadomska.

(Korespondencja własna „Gazety”).

Dla mieszkańców Noworadomska największą plagą jest kurz. W każdym większym mieście w dni letnie ulice są polewane wodą, u nas publiczności od kurzu nie zabezpiecza się nawet wtedy, kiedy ulice bywają zamiatane. Co prawda, to i u nas ulice są polewane, lecz nie wodą, tylko nieczystościami i pomyjami kuchennymi.

Łatwo sobie można wyobrazić jakie na tych ulicach jest powietrze przy panujących obecnie upałach. Nie wiadomo, jak długo zwyczaj ten panować będzie, ale u nas na takie rzeczy uwagi się nie zwraca, więc prawdopodobnie nie będzie się nadal przy zamiataniu ulice polewało, natomiast będzie się wylewało nieczystości na nie, gdyż to rzekomo nikomu nie przeszkadza.

Przypatniono do reperacji chodników, lecz nie na wszystkich ulicach. Na ulicy Brzeczniczej, począwszy od ul. Kariskiej do przejazdu drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, po lewej stronie wcale niema chodników, a po prawej są też nie świetne, szczególnie przed domem nr. 72.

Prawdziwą niespodziankę zrobił naszej publiczności p. Karol Namystowski, zjeżdżając ze swą dzielnicą drugą na trzy koncerty. Brak rozrywek daje się odczuwać bardzo.

Istnieje w naszym mieście Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne, lecz nie

wiem, czy śpi ono, czy też inna jaka przyczyna, że od pół roku powyższe Towarzystwo znaku życia o sobie nie daje. Podobno członkowie Towarzystwa posiadają zarząd o beczynność, a zarząd ze swej strony członków o niespełnianie swych obowiązków. Po której stronie prawda nie wiadomo, a tymczasem żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Literackie daje nam przedstawienia i koncerty, wywiązując się z zadania, jak na początek, bardzo dobrze.

W sobotę o godzinie 10-ej wieczorną przy ulicy Kaliskiej wybuchł groźny pożar. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej po dwóch godzinach ogień u-miejscowiono. Pastwą płomieni padły drewniane oficyny, należące do pana Skalki.

W. W.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dzisiaj: s. Anieli P. Petroneli P. — Bożesława Jutro: s. Jakóba B. W. Fortunata kap.

Świąteczka

Wschód słońca: 3, g. 47. m.

Zachód 8, ,, 8. ,,

Przybyło tonu: 1, ,, 32 m. p.n.

Daty historyczne: 1434 Zgon Władysława Jagiełły. 1902 Zawarcie pokoju z Boerami

### — Z Tow. Ogrodniczego.

Onegdajsze zebranie Tow. Ogrodniczego nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia odpowiedniej ilości członków.

Następnie posiedzenie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w tem samym miejscu, t. j. w pawilonie Sercarza na placu powstałym.

### — Pozwolenie na przyjazd.

General-gubernator Warszawski zezwolił austriackim poddanym, siostrą miłosierdzia, Elzbiecie Pantoflińskiej i Michalinie Cholewińskiej na zwiedzenie Jachej Góry w strojach zakonnych, nie dłużej jednak, jak na przeciąg dwóch tygodni.

### — Porwanie dziewczęcia.

Przed kilku dniami wspominaliśmy o ustulowaniu wywiezienia zagranicę przez handlarzy żywym towarem jednej młodej izraelitki z Częstochowy. Policmajster częstochowski kap. Czesnakow, przewidując, iż sprawa ta może mieć związek z organizacją handlarzy żywym towarem, która w Częstochowie i jej okolicach podobno grasuje, rozwinął energiczne śledztwo. Nie zostało jeszcze ono w zupełności ukończonem, ze źródeł jednak pobocznych dowiadujemy się nieco szczegółów w tej sprawie.

Przed jakimś czasem zawiał do Częstochowy młodzieniec, podający się za kupca z Rosji, a który był zdaje się poprzednio aktorem jednego z teatrów zarogonowych. Młodzieniec ten, poznawszy urodziwą córkę p. K., byłego właściciela domu w Alei II zagiął na nią parol i począł bywać w domu ojca w charakterze starszego się o rękę dziewczęcia. P. B., na którym adonis nie wywarł korzystnego wrażenia, wzbronil mu wstępu do domu, lecz to raczej podnieciło nieopatrznie dziewczę do potajemnych szachdek. Wreszcie adonis znikł z nim omawiana dziewczyna.

Tymczasem pseudo narzeczony, a de facto handlarz żywym towarem wywiózł dziewczynę do Sosnowca w celu „odstąpienia” jej innemu handlarzowi, który miał wywieźć ją zagranicę. Szczęśliwy traf strzalił, iż handlarze pokłócili się między sobą o pieniądze i jeden z nich zadenuncjował drugiego przed policją. Lekkomyslną dziewczynę zdołano jeszcze wczas wyrwać z rąk potworów, lecz obaj handlarze zdołali zbiec.

### — Wypadek na kole.

Onegdaj o godz. 8 rano, na st. Żabkowiec zdarzył się wstrząsający wypadek. W chwili, gdy ruszył ze stacji pociąg pospieszny nr. 6, nadchodzący pociąg osobowy nr. 19. Pkajmajster, pan Sarnacki, wniósł ze stacji Granica papiery, które winien był wręczyć pkajmajstrowi pociągu nr. 19. Gdy wyskakiwał, zrzucił się mundurzem o stopnie i upadł wleczony przez pociąg, poczem dostał się pod kółka wagonu prawą nogą, którą mu obcięto poniżej kolana. Nieszczęśliwy o tyle cierpliwie znosił ból, że nawet nie krzyknął ani razu. Po podaniu mu pierwszej pomocy lekarskiej na miejscu, odesłano go do szpitala w Bezdlinie. S. jest wdowcem i ma czworo dzieci.

### — Z sądów.

Sąd okręgowy piotrkowski na kadenacji w Zawierciu rozpoznawał sprawę następującą:

W roku 1907 z 2 na 3 maja robo-

tnicy akcyjnej fabryki „Zawiercie” N. D. i S. D. postali swoich delegatów do dyrektora fabryki p. Rumowskiego — pierwsi z prośbą — o świętowanie 3 maja, a drudzy, żeby w dzień 3 maja fabryka bezwarunkowo była czynną. Pan Rumowski, po naradzie z zarządem fabryki, ogłosił delegatom, iż jeżeli kto pracujących przyjdzie, to robić będzie otrzyma stosowne wynagrodzenie.

Wniosek o świętowaniu rocznicy konstytucji 3 maja pozostawił do uznania samym pracującym. Wtedy S. D. postanowiła w ten dzień prowadzić roboty, a N. D. postanowiła bezwarunkowo zatrzymać fabrykę, wstrzymać się od pracy i dopilnować, żeby 2 na 3 maja w nocy żadnych przygotowań do pracy nie robiono. W tym celu wieczorem do fabryki zaczęli przychodzić robotnicy osoby nie należące do składu fabryki, uzbrojone w rewolwery. Bojąc się, żeby pomiędzy robotnikami nie wywiązała bójka, pp. Józef Grombczewski i Br. Grabjański chodzili po fabryce i uspokajali robotników obu partii. Około g. 4 po północy kiedy nocna zmiana wychodziła z fabryki, kilku robotników przyszło do oddziału kotłów parowych zgłosił ogień w palnikach i odkręcił syreny.

W owej chwili pomiędzy robotnikami doszło do nieporozumienia. Rozległy się strzały, skutkiem których raniony został w brzuch esdek Łukasik, Kazimierz w nogę, Lejman w biodro i duży palec u nogi, a kamieniami ranny został w głowę Lejman i Bielnik. Wszystkie rany uznane były przez lekarza za lekkie, a prócz rany zadanej Łukasikowi w brzuch, skutkiem której umarł.

Na podstawie powyższego zaskład na ławie oskarżonych 9 osób, które do winy się nie przyniżyły.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, nie wyjaśniło się, kto strzelał i kto zabił Łukasika, ani nie stwierdzono kategoricznie, że pociągnięci do odpowiedzialności brali udział w krwawem zajściu, wobec czego sąd wydał wyrok uniewinniający.

### — Skutki burzy.

Okolice Częstochowy w niedziele zostały nawiedzone gwałtowną burzą.

W miejscowości Krzepice burza uszkodziła 7 stupów telefonicznych, zrywając druty.

Burza przyczyniła bardzo wiele szkód ozimimom.

### — Pożar.

We wsi Opatów w tejże gminie wybuchł pożar w posiadłościach Grzegorz Soltyśkiak, który strawił w płomieniach dom mieszkalny, assekurowany w rb. 220.

Pożar powstał od uderzenia w czesie burzy pioruna.

### — Od pioruna.

Na polach majątku majorackiego Opatów, piorun zabił 13 letniego chłopca Mikolajga Gowora, mieszańca wsi Iwanowice w gminie Opatów.

### — Nagły zgon.

W osadzie Kłobucko, w gminie Kamink, zmarł nagle na krwotok włościnian Marcin Kosowski. Przyczyna nagłej śmierci — natłogowe pijaństwo.

### — Pamiątkowa miejscowości.

Strzałków pod Radomskiem gminą umarł jeden z wielkich artystów malarskich, Henryk Siemradzki, ma być sprzedany włościnom na parcele dzierżawne. Pałacyk, w którym umarł ten, był chłuba narodu, ulegnie rozbiórce. Powinno zwrócić na to uwagę Towarzystwo Opieki nad zabytkami przeszłości, może by bowiem zachować przed zagładą pamiątkowy i przylegający doń park piękny. Oddział Piotrkowski Towarzystwa Krajownawczego urzędu wywiezie do Strzałkowa, by poczynić zdjęcia fotograficzne tej drogiej dla społeczeństwa polskiego miejscowości.

### — Epidemja.

W powiecie Brzezińskim silnie gorsuje ospa, szkarlatyna i tyfus. Na grane próśby o przysłanie doktora do jednej z gmin, przysłano za ledwie felczaka. Nie też dziwnego, że w owej gminie obecnie umiera od 2 do 5 dzieci, nawet i dorosli stają się ofiarą zarazy.

### — Etapem.

W dniu wczorajszym, o godzinie pół do 12 wysłano etapem z miejscowego więzienia przy magistracie do wzięcia w Piotrkowie osób 61.

### — Ze sportu.

Oddział na Rosję stajni treningowej w Krzywej książąt Lubomirskich wbiegł niedzielę na torze Warszawskim odniósł trzykrotne zwycięstwo, zdobywając dwie większe nagrody sezonowe — jak nagrodę „Cesarzka” i największą nagrodę dla klaczy „Oaks”. Nagrodę

Cesarzką zdobyła klacz „Jasna—Fani!” pod 2. Beumée wygrywała wysiłek zupełnie łatwo na dystansie 3 wiorsty w 3 m. 41 sek.

Nagrodę „Oaks” zdobyła „Krajczanka” pod Hoarem, prowadząca z miejsca do miejsca 2 wiorsty w 2 m 19 sekund. W niedzielę dnia 5 czerwca odbędą się derby i w biegu tym uczestniczyć będzie „Kartacz” i „Krajczanka”.

— Z teatryku „Odeon”.  
Obecny program obrazów w teatryku „Odeon” odznacza się niezwykłym urozmaiceniem. Przedewszystkiemu przykuwając uwagę widza doskonale zdjęcia z pogrzebu króla Edwarda, przelicznej dramat historyczny „Minstreli”, efektowne sceny „Z życia apaszków paryskich” i wiele innych.

— Wpływ zaliczeń kolejowych.  
Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych: 03857 03868 03872 03874 03875 03876 03878 03879 03880 03881 03882 03886 03887 03889.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich: 06368 06403 06406 06411 06412 06413 06418 06427 06433.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych: 35379 35472 35512 35534 35540 35547 35557 35579 35681 35582 35603 35633 35634 35643 35647 35655 35664 35669 35670 35672 35679 35686 35687 35693 35698 35699 35707 35708 35709 35712 35713 35714 35723 35729 35730 35735 35740 35743 35745 35756 35761 35763 35798 35825 35333 35834 35739

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich zwykłych: 49561 49961 00006 00223 00476 00478 00581 00595 00600 00624 00694 00711 00734 00761 00810 00854 00847 00866 00902 00903 00978 00991 01027 01088 01148 01156 01178 01203 01206 01207 01208 01209 01223 01029 01234 01254 01278 01288 01309 01314 01315 01330 01331 01332 01367 01382 01383 01403 01405 01410 01423 01425.

— Zjazd lekarzy kolejowych.  
Minister komunikacji udzielił zezwolenia na zjazd lekarzy kolejowych, którzy z różnych względów był dotychczas odkładany. Zjazd ma się głównie zająć rozpatrzeniem kwestji, dotyczących spełnienia warunków sanitarnych na kolejach rosyjskich.

— Znalezione kontrabanda.  
W bliskości wsi Hutki, w gminie Rękusowice, znaleziono niewiadomo przez kogo porzuconą kontrabandę, ocenioną przez zarząd komory Herbskiej na rub. 48 kop. 61.

— Kradzieże.  
W dniu wczorajszym na Jasnej Górze mieszkańcy naszego miasta Józefowi Sliwickiemu skradziono r. 2 kop. 16 gotówką oraz różne dokumenty.

Mieszkanca wsi Kamienica Polska w tejże gminie, Anna Denko, niewiadomo złodzieje skradli z niezamkniętego kurnika 8 kur i różnych rzeczy wartości rb. 4 kop. 50.

— Ze szpitala.  
W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 38 i kobiet 20.

Aresztowania.  
W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 14.

# Korespondencje.

### Z Noworadomska.

#### — Nieszczęśliwy wypadek.

W ubiegłą sobotę, w czasie pożaru, został uderzony kuńcem dyszla w brzuch Antoni Szczygłowski, gospodarz z ulicy Piotrkowskiej. Uderzenie było tak fatalne, że nieszczęśliwy na drugi dzień zakończył życie.

#### — Pokasana przez psa.

Wczoraj w porze obiadowej została pokasana przez psa, 10-letnia Faja Silber w ulicy Kaliskiej, obok domu p. Garbca. Należałoby przedsięwziąć kroki, w celu usunięcia psów, które nie są prowadzone na smyczach, i których waleśa się po mieście obrzymia moc.

#### — Pożar.

O godzinie 10 minut 45 wieczorem nad miastem zajaśniała olbrzymia tupa. Nauczony alarm straż czynna w całym komplecie wyruszyła do pożaru. Jak się okazało płonął drewniane zabudowania należące do Gliksmana i Chęńskiego na rogu ulicy Brzeźnickiej i Kaliskiej.

Na terenie katastrofy panowała straszna panika i popłoch wśród zamieszkałych tam biednych rodzin, udało się

jednak strażi wyratować rzeczy z płonących budynków.

Akcją ratunkową z jednej strony dowodził komendant pp. Kostecki, z drugiej zaś strony wice komendant Swiderski.

Nadmienić należy, że przed pożarem straż czynna pracowała nad ukończeniem ołtarza swego na uroczystość Bożego Ciała, jednak dzwony pożarne zmusiły czynnych członków porzucić pracę: po ugaszeniu pożaru o godzinie 3 w nocy, strażacy powrócili do poruczonej pracy, i na godzinę 8 rano przepiękny ołtarz, wspólną pracą wystawili.

### Z Sosnowca.

#### — Bez światła.

Wczoraj, około godz. 11 wieczorem, zgąsły w Sosnowcu wszystkie lampy elektryczne.

Na ulicach zapanowały ciemności. W lokalach publicznych, jak w cukierni i restauracjach, musiano zapalić świece. Ciemności trwały przez kilka godzin.

### Z Warszawy.

#### — Rewizja senatorska.

„Warsz. Słowo” pisze: W sierpniu r.b. wyczerpuje się kredyt, przeznaczony na utrzymanie komisji senatora Neudhardta. Kredyt ów był obliczony na 6 miesięcy od czasu rozpoczęcia rewizji.

Sądząc z prac rozpoczętych przez komisję senatorską, należy przypuszczać, że rewizja w sierpniu nie będzie ukończona i będzie ona zmuszona pracować w Król. Polskiem przynajmniej rok jeszcze czasu.

W każdym przecież razie sprawa przedłużenia rewizji zależeć będzie od wyznaczenia dalszego kredytu, t. j. od poglądu rządu centralnego na ową sprawę.

— W związku z rewizją intendentury obecnie dokonywane jest badanie świadków. Sprawa oddana pod sąd winowajców rozstrzygnięto się w tych dniach.

#### — Nareszcie udany wzlot.

Celem wypróbowania aparatu systemu Bleriot’a nr. 11, własności inż. Moszkowskiego, urządzono wczoraj za rogatką Czerniakowską w Siekierkach o g. 5 nad ranem wzlot, który zaliczyć należy do bardzo udanych.

Młody lotnik inż. Grand po przebieżeniu kilkudziesięciu metrów po ziemi w ciągu 9 sek. swobodnie i lekko wzniósł się na wysokość 35 metrów i na tej wysokości szybował przez 3 m. 45 sek. Zatoczywszy kilka łuków, p. Grand przebiegł jeszcze pewną przestrzeń w kierunku prostym, aby następnie wyłądować w obranem przez siebie miejscu, tuż przed publicznością dość liczną, jak na tak wczesną porę, zebraną. Lądowanie odbyło się bardzo łagodnie, podług wszelkich prawideł lotnictwa. Anemometr wskazywał prędkość wiatru od 2 do 5 metrów na sekundę. Przy wlocie obecni byli członkowie Koła awiatorów.

Pan Moszkowski stara się o urządzenie wzlotów publicznych; prócz wzlotów p. Moszkowski nosi się z zamiarem otworzenia w naszym mieście fabryki aeroplanów własnego pomysłu.

### Z Krakowa.

#### — Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Sroda 1. „Madame sans-gêne”. Komedia w 4-ach aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Czwartek 2. Nowości! „Mandradora”. Komedia 3-ach aktach M. Machiavela. Ostatni występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

## Ostatnia poczta.

### KWESTJA KRETEŃSKA.

Dzienniki młodotureckie wzywają rząd, aby w kwestji kreteńskiej nie oglądał się na mocarstwa ochronne i sam wymierzył sobie sprawiedliwość. Tycją ma dać dowód światu, że sama umie bronić swego honoru; według dzienników młodotureckich przygotowania wojenne Grecji świadczą o nieprzyjacielskich zamiarach rządu greckiego wobec Turcji; jedynym środkiem prowadzącym do celu, jest wypowiedzenie Grecji wojny i pochód wojsk tureckich na Ateny.

Biuro Reutersa dowiaduje się, że mocarstwa ochronne zastanawiają się obecnie nad położeniem na Krecie, wszakże dotychczas porozumienie nie nastąpiło. Podobno mocarstwa proponują miłano-

wanie gubernatora. Turcja na projekt się godzi, żąda wszakże, aby gubernatorem był Turek.

### DZICZ.

Z Tarnopola donoszą, że na tamtejszym cmentarzu uszkodzono w ostatnich dniach ogromną ilość nagrobków w sposób charakterystyczny i złośliwy. Barbarzyńcy nie darowali nawet skromnym krzyżom ubogich; obmazano je bowiem błotem, pogięto, powyrwany; fotografie i pędobizmy zniszczono kulami rewolwerowymi, grób s. p. Kirchnera pogrochowano, zniszczono skromny nagrobek, wystawiony za duszę poległych w powstaniach. Nagrobek ten fundowali studenci, składając cent do centa przez dłuższy czas. Płyta grobova jest złożona na drobne kawałki. Stróż cmentarza zeznał, że od dłuższego czasu gospodarowali w ten sposób studenci ruskiego gimnazjum. Widział ich, ale bał się wypędzać, bo mieli broń w rękę i mogli go obić. Uszkodzone są tylko krzyże i nagrobki z napisami polskimi.

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

### Pogrzeb Gawalewiczca.

Lwów 30. Pogrzeb zwłok s.p. Mariana Gawalewiczca, odbył się uroczystość. Wzięły w nim udział tłumy publiczności. Na pogrzeb przybyli pomiędzy innymi: marszałek kraju Stanisław hr. Badieni, namiestnik dr. Bobryński, arcybiskup ormiański ks. Theodorowicz, ks. biskup Bandurski, przedstawiciele świata literackiego i artystycznego. Mowy wygłosili: dyrektor Teatru Lwowskiego Ludwik Heller i dyrektor teatru krakowskiego, Solski.

### Rewizja marynarki.

Petersburg 30. Zamierzana z inicjatywy państwowego rewizja senatorska zarządu marynarki, na co rząd w swoim czasie nie zgadzał się, obecnie przecież w związku z ogłoszeniem w Anglii planów pancerników rosyjskich — posiada duże widoki urzeczywistnienia.

### Rewizja okręgu naukowego.

Kijów 30. Na jesieni oczekiwana jest rewizja zarządu Okręgu naukowego. Falszywe dyplomy. Kijów 30. Oddział lekarski zakwestjonował autentyczność 400 dyplomów felcerów, akuserek i dentystów, wydanych przez uniwersytet kijowski.

### Wydalenie żydów.

Petersburg 30. Z Pskowa wydano 150 rodzin żydowskich.

### Morderstwo i podpalenie.

Mohylów 30. W Kuchorzewie, w pow. sienieńskim, podczas pożaru zginęła w ogniu cała rodzina: kowal z żoną i 4 dziećmi.

Na trupach opalonych wykryto ślady zamordowania. O zabójstwo podejrzewany jest robotnik.

### Ujęcie anarchistów.

Wiedeń 30. Do dzienników tutejszych donoszą z Serajewa, że ujęto tam 4 anarchistów, w ich liczbie znanego Zarića, zamieszkałego stale w Paryżu. Aresztowanie to spowodowało władze do przedsięwzięcia wobec przyjazdu cesarza rozległych środków ostrożności.

### Podróż cesarza do Bośni.

Sarajewo 30. Na czas podróży cesarza do Bośni, pociągony będą nadzwyczajne środki ostrożności na linii kolejowej Bośniański Bród—Sarajewo. Na wszystkich stacjach umieszczone będą silne oddziały żandarmerji. Oprócz tego przeprowadzona będzie ścisła rewizja paszportowa i pakunkowa.

### Anarchizm w Hiszpanji.

Madryt 30. W parku artyleryjskim, w czasie badania składu bomby, znalezionej w kufrze zabitego anarchisty „Coregia”, bomba eksplodowała. Była ona wypełniona kulami i w czasie zamachu niewątpliwie pociągnęłaby wiele ofiar.

### Katastrofa na morzu.

Paryż 30. Nurkowie znaleźli już łódź podmorską „Pluvisse” na dnie morza, nie udało się jej jednak dotąd wydobyć.

Nurkowie twierdzą, że załoga musiała przeżyć kilka godzin po katastrofie żyć, słyszano bowiem z wewnątrz pułkania. Teraz zaś nie słychać wewnątrz żadnego szmeru. Nie ma więc żadnej nadziei, aby ktoś z załogi żył. Na łódź znajdowała się także jedna kobieta, która oficer zabrał, aby jej pokazać wyczerła łódź.

Dzienniki w dalszym ciągu oskarżają zarząd marynarki o niedbalstwo, które spowodowało katastrofę.

### Sprawa kreteńska.

Konstantynopol 30. W parlamencie odczytano interpelację, podpisaną przez dwustu deputowanych, wzywającą rząd do wyjaśnienia, co uczyni dla obrony prawa zwierzchnictwa Turcji nad Kretą. Deputowany arabski Seik Ehsad podniósł, że nawet Beudimi z Medyny przysięgli, że albo zdobędą napowrót Kretę, albo zginą. Gdy gabinet w ciągu tygodnia sprawy nie rozwiąże, Mahometa nie z Afganistanu, Sudanu i Algieru zażądają wydania świętych sztandarów proroka i sami wymierzą sobie sprawiedliwość. Kretczyki Mehmed-Ali wskazał, że Turcja nie może istnieć bez zataki Suda. Taki gabinet, któryby się zgodził na to, aby Grek zarządził Kretą, zostałaby zlynchowany. O pretekst do wojny z Grecją łatwo; teraz chodzi o czyn. Inni mówcy przemawiali w tym samym celu.

### Robotnicy budowlani

#### a przemysłowcy.

Berlin 30. Od dwóch dni w państwowych urządźle spraw wewnętrznych toczą się pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami przemysłu budowlanego rokowania mające na celu zawarcie pokoju. Porozumienie jest na razie prawie wykluczone. Punkty sporne są takie same, jak przed sześciu tygodniami. Przedstawiciele przedsiębiorców domagają się przedewszystkiem całkowitego odstąpienia od wzoru taryfy, na co przedstawiciele robotników nie chcą się zgodzić. Walka potrwa zatem liczne jeszcze tygodnie.

### Rocznica komuny.

Paryż 30. Manifestacja, urządzona przez socjalistów na cmentarzu Pere Lachaise ku uczczeniu pamięci ofiar komuny — przeszła spokojnie.

Deputowany Valliant wygłosił kilka słów, które powitano okrzykami: niech żyje komuna! Prefekt policji nie pozwolił mówić Valliantowi. Innych zajęcie nie było.

### Nowa ofiara lotnictwa.

Weron 30. Awiator francuski Duray spadł ze swoim aeroplanem podczas odbywającego się tutaj międzynarodowego awiacyjnego mitingu i przygnietyony przez swój aparat zabity został na miejscu.

## ROZMAITOŚCI.

### — Rewolta chłopska na Bukowinie.

W ostatnich dniach w dobrach Brajestie na Bukowinie, będących własnością Weteresa Prunkula, wybuchła formalna rewolucja. Chłopi tamtejsi, przeważnie Rusini, w liczbie około 600, uzbreweni w kosy, siekiery i strzelby, wpadli na zasiane lany dworskie z koniami i plugami, a przeorawszy je, poczeli na nowo zasiewać zboże i sadić ziemniaki tocząc swą napaść tem, że posłowie podczas wyborów do Rady państwa przybiecali im, że wszystkie grunta, łąki i lasy pańskie zostaną oddane chłopom do równego podziału na własność. Ponieważ obietnicą owę dotychczas jeszcze nie zostają spełnione, przeto chłopi dłużej już czekać nie mogą i grunta pańskie sami pomiędzy siebie rozdzielił. Ekonomia i zarządca, którzy chcieli im wyłudzić niewłaściwość ich postępowania i skłonić w dobry sposób do opuszczenia zajętych łanów, zblili, a zandarmem, którzy chcieli ich z pół spędić zagrążyli śmiercią. Wobec niebezpiecznej sytuacji zatelegrafowano po większą ilość zandarmów, a chłopi dzień i noc pilnują pól i ani na krok ustąpić nie chcą.

Zachodzi obawa, że za przykładem chłopów z Brajestie, pójdą i okolice wsi, czemu władze przez wzmocnienie posterunków żandarmerji w dotychczas miejscowościach starają się zapobiedz.

Paweł Krygier

Obywatel miasta Częstochwy,  
członek dorozu kościelnego par.  
Dwór. Barbary.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 29 maja przeżywszy lat 50.

Wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy św. Barbary Nr. 26 na cmentarz św. Rocha odbędą się we Wtorek 31 maja r. b. o godzinie 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pozostali w smutku Żona i dzieci. 1124

Dążenie do zmniejszenia tej różnicy przy wszystkich napotykanym na drodze trudności, jest pierwszym krokiem do rozwiązania w miarę współczesnych prądów kwestji ilości godzin roboczych.

*Str. 2.*

## „Zaraza” grunwaldzka.

W krakowskim „Głosie Narodu” czytamy: Postawiono wogóle uroczyście obchód Grunwaldu w Krakowie udaremnić. Niepodoona naturalnie jawnie i otwarcie wystąpić przeciw żywiołowi porządku uczuć narodowych. Ale od czego są sposoby, tylekrotnie wypróbowane zwłaszcza w Galicji? Może przecie przed obchodem grunwaldzkim wybuchną w Krakowie jakaś „zaraza”, wobec której wszelkie zgromadzenia i zjazdy są ze „względów zdrowotnych” zakazane... I ten pretekst władze galicyjskie postanowiły podobno w całej rozciągłości wyzyskać. Wiemy z bardzo poważnych źródeł, że w odnośnych sferach już dziś się mówi o tej zarazie, która ma się zjawić w Krakowie na czas uroczystości grunwaldzkich.

Faktem jest, że projekt udaremnienia w ten sposób obchodu grunwaldzkiego w odnośnych sferach powstał i jest na serio traktowany! Ujawniamy więc ten fakt i stwierdzamy publicznie, że ta grunwaldzka... zaraza, która ma przyjść w sam czas obchodu już dziś jest przygotowywana! Będzie więc tylko skandalicznym wykretem i sztuczką, przeciwko której społeczeństwo wystąpi niewątpliwie jak najenergiczniej!

„Wynalazcom” zarazy grunwaldzkiej przyszedł z pomocą... tyfus plamisty, który już od dłuższego czasu uwił sobie gniazdo w Krakowie w miejskim domu katek przy ulicy Lubicz. Nasuwa się więc przypuszczenie, czy właśnie tej okoliczności nie myślą oni wyzyskać dla urczywienia swych antigrunwaldzkich zamysłów.

## Do swoich.

Z nastaniem ciepłej pory roku staje się bieżącą i aktualną kwestją wyjazdów do wód i miejsc kąpielowych dla poratowania zdrowia.

Myśl swego czasu podnieśli, aby Polacy do polskich jedynie wód wyjeżdżali, w zasadzie bardzo chwalebna, nie da się jednak w całej pełni przeprowadzić. Pokazała to praktyka. Mimo wielkiej pod tym względem agitacji, mimo nawoływania pism publicznych, Polacy jeżdżą i jeździć będą do wód zagranicznych. Jestto już wada narodowa, że w obcych widzimy wszystko lepsze, że swego docenić nie umiemy.

Najmniej jest nie ulega wątpliwości, że w kraju mamy źródła lecznicze nie ustępujące skutecznością swą zagranicznym, ale nie mamy w nie wiary. Wydaje się wielu rzeczywiście chorym o osobom, że to co bliskie, co swoje, nie może im powrócić zdrowia. Jest to uprzedzenie, które mogła zwalczać lekarska, które jednak do skuteczności kuracji bez zaprzeczenia przyczynia się znacznie i z którym liczyć się trzeba.

Zresztą i inne są jeszcze powody. Jednym z nich jest nawyknięcie. Od przeszło wieku lekarze nasi zalecali najusilniej wody zagraniczne, jako jedyne poratowanie zdrowia. Musieli je zalecać, bo w kraju leczniczych źródeł, różnie skutecznym jak zagraniczne, może zbyt pospiesznie do nich skierowało się publicznosc nasza, nie zdając sobie sprawy, że początki wszelkie są trudne, że nowo powstające wody, chociażby skuteczność ich nie podlegała najmniejszej wątpliwości, potrzebują czasu, potrzebują kapitałów, aby po za rzuceniem kuracji, dać choremu te wszystkie wygody, — które mu dają zagraniczne wody.

Brak wygodnych komunikacji, brak odpowiednio urządzonych mieszkań, brak zresztą tej harmonijnej całości, której tworzą od lat dziesiątek istniejące zagraniczne zakłady lecznicze, zmniejszały skuteczność ich nie podlegała najmniejszej wątpliwości, potrzebują czasu, potrzebują kapitałów, aby po za rzuceniem kuracji, dać choremu te wszystkie wygody, — które mu dają zagraniczne wody.

Nie chcemy roztrząsać pytania, czy i zarządy same wód i leczniczasz może nie zawsze dokładają dość starania, aby zrobić to wszystko, co uczynić należało, i co uczynić by można, bo nie wszystkie podnoszone przeciwko nim

zasady bywają słuszne. Na ich usprawiedliwienie zaś przemawia to, że nie sama dobra wola, nie sama nawet energia starczy na to, aby dać ten zbytek, którego dzisiaj każdy potrzebuje; na to potrzeba takich rzek złota, jakie do zagranicznych wód płyną nieustającą falą.

Ale ten, kto z tych czy owych względów nie do krajowych wód wyjeżdża, powinien przynajmniej tam popierać swoich.

Nie ma już dzisiaj prawie miejscowości kuracyjnej, gdzieby nie była lekarza Polaka, pensjonatu polskiego. Więc przynajmniej część grosza, który wywołamy za granicę, zestawmy tam u swoich. Jest to minimum obowiązku narodowego.

Co do lekarzy naszych, sądzimy, iż tak ustaloną mają sławę, że chyba na to jeszcze zwrócićby można uwagę, że dla chorego łatwiej w obcym wywidzieć języku wszelkie swe dolegliwości i odebrać rady i wskazówki potrzebne, aniżeli w obcym, którym nie zawsze dokładnie władza.

Dz. P.

## Pêlé-Mêlé.

— W ministerjum oświaty obecnie rozpatrywany jest szereg próśb wyższych żeńskich kursów w Petersburgu, Moskwie, Kazaniu, Odesie, Charkowie, i Kijowie, o nadanie praw wyższych rządowych zakładów naukowych. Ze sfer bliskich do ministerjum oświaty wiadomo, że próśby te zostaną uwzględnione tylko częściowo.

— W Paryżu zmarł znany socjal-demokratą Feldman; ojciec jego był nauczelnikiem więzienia na Sachalinie i odznaczał się bezwzględną surowością względem więźniów.

— W New-Market, w hrabstwie York w Anglii, dnia 12-go b. m. zasły starcia między stronnkami Redmonda i O'Briena. przyczem kilka domów zburzona. Policja jest zupełnie bezsilna, zmuszona była strzelać. Zabito jedną osobę.

— W Nancy aresztowano dwóch studentów tutejszego instytutu chemicznego pod zarzutem morderstwa. Są oskarżeni, że pewną damę z półświatka napadli, zakneblowali jej usta i obrabowali. Studenci twierdzą, że oskarżenie jest aktem ze „sty.

— W Lans, w Niemczech, zdarzyła się duża katastrofa automobilowa. Fabrykant Bauer kierując autemobilem przy skręcie najechał na dom. Siedzący przed domem włościanin Thum został zabity. Z siedzących w automobile dwie osoby są złe, dwie ciężko ranne.

## Listy z Noworadomska.

(Korespondencja własna „Gazety”).

Dla mieszkańców Noworadomska największą plagą jest kurz. W każdym większym mieście w dzień letnie ulice są polewane wodą, u nas publicznosci od kurzu nie zabezpiecza się nawet wtedy, kiedy ulice bywają zamiatane. Co prawda, to i u nas ulice są polewane, lecz nie wodą, tylko nieczystościami i pomyjami kuchennymi.

Ławo sobie można wyobrazić jakie na tych ulicach jest powietrze przy panujących obecnie upałach. Nie wiadomo, jak długo zwyczaj ten panować będzie, ale u nas na takie rzeczy uwagi się nie zwraca, więc prawdopodobnie nie będzie się nadal przy zamiataniu ulice polewało, natomiast będzie się wylewało nieczystości na nie, gdyż to rzekomo nikomu nie przeszkadza.

Przystąpiono do reperacji chodników, lecz nie na wszystkich ulicach. Na ulicy Brzecznińskiej, poczynszy od ul. Kaliskiej do przejazdu drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, po lewej stronie wcale niema chodników, a po prawej są też nie świetne, szczególnie przed domem nr. 72.

Prawdźwaj niespodziankę zrobił na szęj publiczności p. Karol Namystowski, zjeżdżając ze swą dzielną drużyną na trzy koncerty. Brak rozrywek daje się odczuwać bardzo.

Istnieje w naszym mieście Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne, lecz nie

wiem, czy spłone, czy też inna jaka przyczyna, że od poł roku powyższe Towarzystwo znaku życia o sobie nie daje. Podobno członkowie Towarzystwa posiadający zarząd o bezczynność, a zarząd ze swej strony członków o niespełnianie swych obowiązków. Po której stronie prawda nie wiadomo, a tymczasem żydowskie Towarzystwo Muzyczno-Literackie daje nam przedstawienia i koncerty, wywołując się z zadania, jak ma początek, bardzo dobrze.

W sobotę o godzinie 10-jej wieczorem przy ulicy Kaliskiej wybuchł groźny pożar. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej po dwóch godzinach ogień ugaszono. Pastwą płomieni padły drewniane oficyny, należące do pana Skalki.

W. W.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk.

Dziś: s. Anieli P. Patroneli P. — Bożestawa  
Jutro: s. Jakoba B. W. Fortunata kapl.

Swatopetka

Wschód słońca: 3. g. 47. m.  
Zachód 8. ... 8. ...  
Przybyło dnia: 1. ... 32. m. p.n.  
Daty historyczne: 1434 Zgon Władysława Jagiełły. 1902 Zawarcie pokoju z Boerami

### — Z Tow. Ogrodniczego.

Oznegądzie zebranie Tow. Ogrodniczego nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia odpowiedniej ilości członków.

Następne posiedzenie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w tem samym miejscu, t. j. w pawilonie Sercarza na placu powstawiowym.

### — Pozwolenie na przyjazd.

General-gubernator Warszawski zezwolił austrjackim poddanym, siostrze milosierdzia, Elzbiecie Pantofflińskiej i Michalinie Cholewińskiej na zwiedzenie Jasnej Góry w strojach zakonnych, nie dłużej jednak, jak na przeciąg dwóch tygodni.

### — Porwanie dziewczęcia.

Przed kilku dniami wspominaliśmy o usiłowaniu wywiezienia zagranicę przez handlarzy żywym towarem jednej młodej izraelitki z Częstochowy. Policmajster częstochowski kap. Czesnakow, przewidując, iż sprawa ta może mieć związek z organizacją handlarzy żywym towarem, która w Częstochowie i jej okolicach podobno grasuje, rozwinął energiczne śledztwo. Nie zostało jeszcze ono w zupełności ukończoną, że źródła jednak pobocznych dowiadujemy się nieco szczegółów w tej sprawie.

Przed jakimś czasem zawitał do Częstochowy młodzieniec, podający się za kupca z Rosji, a który był zdaje się poprzednio aktorem jednego z teatrów żargonowych. Młodzieniec ten, poznawszy urodziwą córkę p. B., byłego właściciela domu w Alei 11 zagiał na nią parol i począł bywać w domu ojca w charakterze starającego się o rękę dziewczęcia. P. B., na którym adonis nie wywarł korzystnego wrażenia, wzbronil mu wstępu do domu, lecz to raczej podnieciło nieopatrznie dziewczę do potajemnych schadzek. Wreszcie adonis znikł a z nim omawiana dziewczyna.

Tymczasem pseudo narzeczony, a de facto handlarz żywym towarem wywiózł dziewczynę do Sosnowca w celu „odstąpienia” jej innemu handlarzowi, który miał wywieść ją zagranicę. Szczęśliwy traf zdarzył, iż handlarze pokłócili się między sobą o pieniądze i jeden z nich zadenuncjował drugiego przed policją. Lekkożylną dziewczynę zdolano jeszcze wczas wyrwać z rąk potworów, lecz obaj handlarze zdołali zbiec.

### — Wypadek na kolei.

Oznegąd o godz. 8 rano, na st. Żąbkowice zdarzył się wstrząsający wypadek. W chwili, gdy ruszył ze stacji pociąg pospieszny nr. 6, nadchodził pociąg osobowy nr. 19. Pakmajster, pan Sarnecki, wiozł ze stacji Granica papieru, który winien był wręczyć pakmajstromu pociągu nr. 19. Gdy wyskakiwał, zaczął się mundurem o stopnie i upadł wleczony przez pociąg, poczem dostał się pod koła wagonu prawą nogą, którą mu obciągnął poniżej kolana. Nieszczęśliwy o tyle cierpliwie znosił ból, że nawet nie krzyknął ani razu. Po podaniu mu pierwszej pomocy lekarskiej na miejscu, odesłano go do szpitala w Będzinie. S. jest wdowcem i ma czworo dzieci.

### — Z sądów.

Sąd okręgowy piotrkowski na kadenccji w Zawierciu rozpoznawał sprawę następującą:  
W roku 1907 z 2 na 3 maja robo-

tnicy akcyjnej fabryki „Zawiercie” N. D. i S. D. postali swoich delegatów do dyrektora fabryki p. Rumowskiego — pierwsi z prośbą — o świętowanie 3 maja, a drudzy, żeby w dzień 3 maja fabryka bezwarunkowo była czynna. Pan Rumowski, po naradzie z zarządem fabryki, ogłosił delegatom, iż jeżeli tylko pracujących przyjdzie, to robić będzie otrzyma stosownie wynagrodzenie.

Wniosek o świętowaniu rocznicy konstytucji 3 maja pozostawił do uznania samych pracujących. Wtedy S. D. postanowiła w ten dzień prowadzić roboty, a N. D. postanowiła bezwarunkowo zatrzymać fabrykę, wstrzymać się od pracy i dopilnować, żeby 2 na 3 maja w nocy żadnych przygotowań do pracy nie robiono. W tym celu wieczorem do fabryki zaczęli przychodzić robotnicy i osoby nie należące do składu fabryki, uzbrojone w rewolwery. Bojąc się, że by pomiędzy robotnikami nie wywiązała bójka, pp. Józef Grombaczewski i Br. Grabiański chodzili po fabryce i uspakajali robotników obu partii. Okolo z 4 po północy kiedy nocna zmiana wychodziła z fabryki, kilku robotników przyszło do oddziału kotłowników, zgasiłi ogień w palnikach i odkręciłi syreny.

W owej chwili pomiędzy robotnikami doszło do nieporozumienia. Rozległy się strzały, skutkiem których raniony został w brzuch esdek Łukasik, Kazimierz w nogę, Lejman w biodro i duży palec u nogi, a kamieniami ranoony został w głowę Lejman i Bielniek. Wszystkie rany uznane były przez lekarza za lekkie, prócz rany zadanej Łukasikowi w brzuch, skutkiem której umarł.

Na podstawie powyższego zasiadło na ławie oskarżonych 9 osób, które do winy się nie przyznały.

Po przesłuchaniu szeregu świadków, nie wyjaśniło się, kto strzelał i kto zabił Łukasika, ani nie stwierdzono kategorycznie, że pociągnięci do odpowiedzialności brali udział w krwawym zajściu, wobec czego sąd wydał wyrok uniewinniający.

### — Skutki burzy.

Okolice Częstochowy w niedziela zostały nawiedzone gwałtowną burzą. Wmieszności-Krzepice burza uszkodziła 7 słupów telefonicznych, zrywając druty.

Burza przyczyniła bardzo wiele szkół ozimom.

### — Pożar.

We wsi Opatów w tejże gminie wruchł pożar w posiadłościach Głogorzca Sołtysiaika, który strawił w płomieniach dom mieszkalny, asekurowany w rb. 220.

Pożar powstał od uderzenia w ciśnie burzy pioruna.

### — Od pioruna.

Na polach majątku majorackiego Opatów, piorun zabił 13 letniego chłopca Mikołaja Gowora, mieszkańca wsi Lwnowie w gminie Opatów.

### — Nagły zgon.

W osadzie Kłobucko, w gminie Kamiyk, zmarł nagle na krwotok włościn Marcin Kosowski. Przyczyna nagłej śmierci — nalogowe pianstwo.

### — Pamiątkowa miejscowosc.

Strzałków pod Radomskiem gmina umarł jeden z wielkich artystów malarstwa polskich, Henryk Siemiradzki, ma być sprzedany włoścjanom na parcele dobrane. Pałac, w którym umarł ten, był chluba narodu, ulegnie rozbięciu. Powinno zwrócić na to uwagę. Opiekę nad zabytkami przeszłości należy bowiem zachować przed zglądą do pamiątkowy i przylgający doń pałac. Oddział Piotrkowski Towarzystwa Krajoznawczego urządził wycieczkę do Strzałkowa, by poczynić zdjęcia fotograficzne tej drogiej dla społeczeństwa polskiego miejscowosci.

### — Epidemia.

W powiecie Brzezińskim silnie grasuje ospa, szkarlatyna i tyfus. Na gwałtowne prośby o przysłanie doktora do gminnej z gmin, przysłano zaledwiego lekarza. Nie też dziwnego, że w owej gminie obecnie umiera od 2 do 5 dzieci, nawet i dorosli stają się ofiarą zarazy.

### — Etapem.

W dniu wczorajszym, o godzinie pół do 12 wystrano etapem z miejscowego więzienia przy magistracie do więzienia w Piotrkowie osób 61.

### — Ze sportu.

Oddział na Rosję stajni treningowej w Krzywku książąt Lubomirskich w bieżącej niedzieli na torze Warszawskim odniosł trzykrotnie zwycięstwo, zdobywając dwie większe nagrody sezonowe jak nagrodę „Cesarską” i największą nagrodę dla klaczy „Oaks”. Nagr-

Cesarską zdobyła klacz „Jasna—Pani” pod 2. Beaumę wygrując zwycięż zwyciężnie łatwo na dystansie 3 wiorsty w 3 m. 41 sek.

Nagrodę „Oaks” zdobyła „Krajezan-ka” pod Hoarem, prowadząc z miejsca do miejsca 2 wiorsty w 2-m 19 sekund. W niedzielę dnia 5 czerwca odbędą się derby i w biegu tym uczestniczyć będzie „Kartacz” i „Krajezan-ka”.

**Z teatryku „Odeon”.**  
 Obecny program obrazów w teatryku „Odeon” odznacza się niezwykłym urozmaïceniem. Przedewszystkiemu przykuwają uwagę widza doskonale zdjęcia z pogrzebu króla Edwarda, prześliczny dramat historyczny „Minirel”, efektowne sceny „Z życia apaszków paryskich” i wiele innych.

**Wpływ zaliczeń kolejowych.**  
 Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiesznych krajowych: 03857 03868 03872 03874 03875 03876 03878 03879 03880 03881 03882 03886 03887 03889.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich: 06368 06403 06406 06411 06412 06413 06418 06427 06433.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych: 35379 35472 35512 35534 35540 35547 35557 35579 35681 35582 35603 35633 35634 35643 35647 35655 35664 35669 35670 35672 35679 35686 35687 35693 35698 85699 35707 35708 35709 35712 35713 35714 35723 35729 35730 35735 35740 35743 35745 35756 35761 35763 35798 35825 35833 35834 35739.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich zwyczajnych: 49561 49661 00060 00223 00476 00478 00581 00595 00600 00624 00694 00711 00714 00761 00810 00854 00847 00866 00902 00903 00978 00991 01027 01088 01148 01156 01178 01203 01206 01207 01208 01209 01223 01029 01234 01254 01278 01288 01309 01314 01315 01330 01331 01332 01367 01382 01383 01403 01405 01410 01423 01425.

**Zjazd lekarzy kolejowych.**  
 Minister komunikacji udzielił zezwolenia na zjazd lekarzy kolejowych, który z różnych względów był dotychczas odkładany. Zjazd ma się głównie zająć rozpatrzeniem kwestji, dotyczących się poprawienia warunków sanitarnych na kolejach rosyjskich.

**Znaleziona kontrabanda.**  
 W bliskości wsi Hutki, w gminie Rększowice, znaleziono nie wiadomo przez kogo porzuconą kontrabandę, ocenioną przez zarząd komory Herbkiej na rub. 48 kop. 61.

**Kradzieże.**  
 W dniu wczorajszym na Jasnej Górze mniszkańco naszego miasta Józefowi Śliwickiemu skradziono rub. 2 kop. 16 gotówką oraz różne dokumenty.

Mieszkanca wsi Kamienica Polska w tejże gminie, Anna Denko, niewiadomi złodzieje skradli z niezamkniętego kurnika 8 kur i różnych rzeczy wartości rub. 4 kop. 50.

**Ze szpitala.**  
 W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: mężczyzn 38 i kobiet 20.

**Aresztowania.**  
 W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście osób 14.

### Korespondencje.

#### Z Noworadomska.

##### — Nieszczęśliwy wypadek.

W ubiegłą sobotę, w czasie pożaru, został uderzony końcem dyszla w brzuch Antoni Szczygłowski, gospodarz z ulicy Piotrkowskiej. Uderzenie było tak fatalne, że nieszczęśliwy na drugi dzień zakończył życie.

##### — Pokąsana przez psa.

Wczoraj w porze obiadowej została pokąsana przez psa, 10-letnia Faja Silber w ulicy Kaliskiej, obok domu p. Garbca. Należałoby przedsięwziąć kroki, w celu usunięcia psów, które się są prowadzone na smyczach, i których waleśa się po mieście olbrzymia moc.

##### — Pożar.

O godzinie 10 minut 45 wieczorem nad miastem zajaśniała olbrzymia luna. Nauczony alarm straż czynna w całym komplecie wyruszyła do pożaru. Jak się okazało płonęły drewniane zabudowania należące do Gliksmiana i Chęcińskiego na rogu ulicy Brzeźnickiej i Kaliskiej.

Na terenie katastrofy panowała straszna panika i popłoch wśród zamieszkałych tam biednych rodzin, udało się

jednak straży wyratować rzeczy z płonących budynków.

Akcja ratunkowa z jednej strony dowodził komendant pp. Kostecki, z drugiej zaś strony wice komendant Swiderski.

Nadmienić należy, że przed pożarem straż czynna pracowała nad ukończeniem ołtarza swego na uroczystości Bożego Ciała, jednak dzwony pożarne zmusiły czynnych członków porzucić pracę; po ugaszeniu paruru o godzinie 3 w nocy, strażacy powrócili do porzuczonej pracy, i na godzinę 8 rano przepiękny ołtarz, wspólną pracą wystawili.

#### Z Sosnowca.

##### — Bez światła.

Wczoraj, około godz. 11 wieczorem, zgąsły w Sosnowcu wszystkie lampy elektryczne.

Na ulicach zapanowała ciemność. W lokalach publicznych, jak w cukierni i restauracjach, musiano zapalić świece. Ciemności trwały przez kilka godzin.

#### Z Warszawy.

##### — Rewizja senatorska.

„Warsz. Słowo” pisze: W sierpniu r.b. wyczerpuje się kredyt, przeznaczony na utrzymanie komisji senatora Neudardtha. Kredyt ów był obliczony na 6 miesięcy od czasu rozpoczęcia rewizji.

Sądząc z prac rozpoczętych przez komisję senatorską, należy przypuszczać, że rewizja w sierpniu nie będzie ukończona i będzie ona zmuszona pracować w Król. Poiskiem przynajmniej rok jeszcze czasu.

W każdym przecież razie sprawa przedłużenia rewizji zależeć będzie od wyznaczenia dalszego kredytu, t. j. od poglądu rządu centralnego na ową sprawę.

W związku z rewizją intendentury obecnie dokonywane jest badanie świadków. Sprawa oddania pod sąd winowajców rozstrzygnie się w tych dniach.

##### — Nareszcie udany wzlot.

Celem wypróbowania aparatu systemu Blériota nr. 11, własności inż. Moszkowskiego, urządzono wczoraj za rogatką Czarniakowską w Siekierkach o g. 5 nad ranem wzlot, który zaliczyć należy do bardzo udanych.

Młody lotnik inż. Grand po przebieżeniu kilkudziesięciu metrów po ziemi w ciągu 9 sek. swobodnie i lekko wzniósł się na wysokość 35 metrów i na tej wysokości szymbował przez 3 m. 45 sek. Zatoczywszy kilka łuków, p. Grand przebiegł jeszcze pewną przestrzeń w kierunku prostym, aby następnie wyładować w obramem przez siebie miejsce, tuż przed publicznością dość licznie, jak na tak wczesną porę, zebraną. Ładowanie odbyło się bardzo łagodnie, podług wszelkich prawideł lotnictwa. Anemometr wskazywał prędkość wiatru od 2 do 5 metrów na sekundę. Przy wlocie obecni byli członkowie Koła awiatorów.

Pan Moszkowski stara się o urządzenie wzlotów publicznych; prócz wzlotów p. Moszkowski nosi się z zamiarem otworzenia w naszym mieście fabryki aeroplanów własnego pomysłu.

#### Z Krakowa.

##### — Repertuar teatru krakowskiego zapowiada:

Sroda 1. „Madame sans-gène”. Komedja w 4-ach aktach Wiktoryna Sardou i E. Moreau. Występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

Czwartek 2. Nowość! „Mandragora”. Komedja 3-ch aktach M. Machiavela. Ostatni występ p. Honoraty Leszczyńskiej.

### Ostatnia poczta.

— x —

#### KWESTJA KRETEŃSKA.

Dzienniki młodotureckie wzywają rząd, aby w kwestji kretęńskiej nie ogłądał się na mocarstwa ochronne i sam wymierzyl sobie sprawiedliwość. Turcja ma dać dowód światu, że sama umie bronić swego honoru; według dzienników młodotureckich przygotowania wojenne Grecji świadczą o nieprzyjacielskich zamiarach rządu greckiego wobec Turcji; jedynym środkiem prowadzącym do celu, jest wypowiedzenie Grecji wojny i pochód wojsk tureckich na Ateny.

Biurow Reutersa dowiaduje się, że mocarstwa ochronne zastanawiają się obecnie nad położeniem na Krecie, wszakże dotychczas porozumienie nie nastąpiło. Podobno mocarstwa proponują miانو

wanie gubernatora. Turcja na projekt się godzi, żąda wszakże, aby gubernatorem był Turek.

#### DZICZ.

Z Tarnopola donoszą, że na tamtejszym cmentarzu uszkodzono w ostatnich dniach ogromną ilość nagrobków w sposób charakterystyczny i złośliwy. Barbarzyńcy nie darowali nawet skromnym krzyżom ubogich; obmazano je bowiem błotem, pogięto, powyrywano; fotografie i podobizny zniszczono kulami rewolwerowymi, grób ś. p. Kirchnera pogrochotano, zniszczono skromny nagrobek, wystawiony za dusze poległych w powstańiach. Nagrobek ten fundowali studenci, składając cent do centa przez dłuższy czas. Płyta grobowa jest stuczona na drobne kawalki. Stróż cmentarza żegna, że od dłuższego czasu gospodarowali w ten sposób studenci ruskiego gimnazjum. Wiedział ich, ale bał się wypędzć, bo mieli broni w ręku i mogli go obić. Uszkodzone są tylko krzyże i nagrobki z napisami polskimi.

## TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

#### Pogrzeb Gawalewicza.

Lwów 30. Pogrzeb zwłok ś. p. Mariana Gawalewicza, odbył się uroczystości. Wzięły w nim udział tłumy publiczności. Na pogrzeb przybyli pomiędzy innymi: marszałek kraju Stanisław hr. Badeni, namiestnik dr. Bobryński, arcybiskup ormiański ks. Theodorowicz, ks. biskup Bandurski, przedstawiciele świata literckiego i artystycznego. Mowy wygłosili: dyrektor Teatru Lwowskiego Ludwik Heller i dyrektor teatru krakowskiego, Soliski.

#### Rewizja marynarki.

Petersburg 30. Zamierzana z inicjatywą państwianików rewizja senatorska rządu marynarki, na co rząd w swoim czasie nie zgadzał się, obecnie przecież w związku z ogłoszeniem w Anglii planów pancerników rosyjskich — posiada duże widoki urzeczywistnienia.

#### Rewizja okręgu naukowego.

Kijów 30. Na jesieni oczekiwana jest rewizja rządu Okręgu naukowego.

#### Falszywe dyplomy.

Kijów 30. Oddział lekarzy zakwestjonował autentyczność 400 dyplomów felczerów, akuserek i dentystów, wydanych przez uniwersytet kijowski.

#### Wydalenie żydów.

Petersburg 30. Z Pskowa wydano 150 rodzin żydowskich.

#### Morderstwo i podpalenie.

Mohylów 30. W Kuchorzewie, w pow. sienieńskim, podczas pożaru zginęła w ogniu cała rodzina: kowal z żoną i 4 dziećmi.

Na trupach spalonych wykryto ślady zamordowania. O zabójstwo podejrzewany jest robotnik.

#### Ujęcie anarchistów.

Wiedeń 30. Do dzienników tutejszych donoszą z Serajewa, że ujęto tam 4 anarchistów, w ich liczbie znanego Zarica, zamieszkałego stale w Paryżu.

Aresztowanie to spowodowało władze do przedsięwzięcia wobec przyjazdu cesarza rozległych środków ostrożności.

#### Podróż cesarza do Bośni.

Sarajewo 30. Na czas podróży cesarza do Bośni, poczynione będą nadzwyczajne środki ostrożności na linii kolejowej Bośniacki Bród—Sarajewo. Na wszystkich stacjach umieszczone będą silne oddziały zandarmerji. Oprócz tego przeprowadzona będzie ścisła rewizja paszportowa i pakunkowa.

#### Anarchizm w Hiszpanji.

Madryt 30. W parku artyleryjskim, w czasie badania składu bomby, znalezionej w kufrze zabitego anarchisty „Coregia”, bomba eksplodowała. Była ona wypełniona kulami i w czasie zamachu niewątpliwie pociągnęłaby wiele ofiar.

#### Katastrofa na morzu.

Paryz 30. Nurkowie znaleźli już łódź podmorską „Pluviose” na dnie morza, nie udało się jej jednak dotąd wydobyć.

Nurkowie twierdzą, że załoga musiała przez kilka godzin po katastrofie żyć, słyszano bowiem z wewnątrz pukania. Teraz zaś nie słychać wewnątrz żadnego szmeru. Nie ma więc żadnej nadziei, aby ktoś z załogi żył. Na łodzi znajdowała się także jedna kobieta, którą oficer zabrał, aby jej pokazać ćwiczenia łodzi.

Dzienniki w dalszym ciągu oskarżają zarząd marynarki o niedbalstwo, które spowodowało katastrofę.

#### Sprawa kretęńska.

Konstantynopol 30. W parlamencie odczytano interpelację, podpisaną przez dwustu deputowanych, wzywającą rząd do wyjaśnienia, co uczyni dla obrony prawa zwierzchnictwa Turcji nad Kretą. Deputowany arab. i Seik Essad podniósł, że nawet Beduni z Medyny przysięgli, że albo zdobędą napowrót Kretę, albo zginą. Gdy gabinet w ciągu tygodnia sprawy nie rozuzwaje, Mahometanie z Aginstanu, Sudanu i Algieru zażądają wydania świętych sztandarów proroka i sami wymierzają sobie sprawiedliwość. Kretęccy Mehmed-Ali wskazywa, że Turcja nie może istnieć bez atoki Suda. Taki gabinet, któryby się zgodził na to, aby Grek zarządził Kretą, zostałaby zynchowany. O pretekst do wojny z Grecją tatwo; teraz chodzi o czyn. Inni mówcy przemawiali w tym samym celu.

#### Robotnicy budowlani a przemysłowcy.

Berlin 30. Od dwóch dni w państwowy urzędzie spraw wewnętrznych toczą się pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami przemysłu budowlanego rokowania mające na celu zawarcie pokoju. Porozumienie jest na razie prawie wykluczone. Punkty sporne są takie same, jak przed sześciu tygodniami. Przedstawiciele przedsiębiorców domagają się przedewszystkiemu całkowitego odstąpienia od wzoru taryfy, na co przedstawiciele robotników nie chcą się zgodzić. Walka potrwa zatem liczne jeszcze tygodnie.

#### Rocznica komunij.

Paryz 30. Manifestacja, urządzona przez socjalistów na cmentarzu Pere Lachaise ku uczczeniu pamięci ofiar komunij — przeszła spokojnie.

Deputowany Valliant wygłosił kilka słów, które powitano okrzykami: niech żyje komunij! Prefekt policji nie pozwolił mówić Valliantowi. Innych zajęć nie było.

#### Nowa ofiara lotnictwa.

Werona 30. Awiator francuski Duray spadł ze swoim aeroplanem podczas odbywającego się tutaj międzynarodowego awiacyjnego mitingu i przyniesiony przez swój aparat zabity został na miejscu.

## ROZMAITOŚCI.

#### — Rewolta chłopka na Bukowinie.

W ostatnich dniach w dobrach Bracjście na Bukowinie, będących własnością Werterusa Prunkula, wybuchła formalna rewolucja. Chłopi tamtejsi, przeważnie Rusini, w liczbie około 600, uzbrojeni w kosy, siekiery i strzelby, wpadli na zasiane lany dworskie z końmi i plugami, a przerażwszy je, poczęli na nowo zasiewać zboże i sadzić ziemniaki tłomacząc swą napaść tem, że posłowie podczas wyborów do Rady państwa przyobiecali im, że wszystkie grunta, łąki i lasy pańskie zostaną oddane chłopom do równego podziału na własność. Ponieważ obiecani owe dotychczas jeszcze nie zostały spełnione, przeto chłopi dłużej już czekać nie mogą i grunta pańskie sami pomiędzy siebie rozdzielą. Ekonom i zarządcę, którzy chcieli im wytłumaczyć niewłaściwość ich postępowania i skłonić w dobry sposób do opuszczenia zajętych łanów, zbili, a zandarmoni, którzy chcieli ich z pół spędzć zagrozić śmiercią. Wobec niebezpiecznej sytuacji zatelegrafowano po większą ilość zandarmoni, a chłopci dzień i noc pilnują pól i ani na krok ustąpić nie chcą.

Zachodzi obawa, że za przykładem chłopów z Bracjście, pójdą i okolice wsi, czemu władze przez wzmocnienie posterunków zandarmerji w dotyczących miejscowościach starają się zapobiedz.

†  
S. P.

### PAWEŁ KRZYGIER

**Obywatel miasta Częstochwy,  
członek dozoru kościelnego par.  
Św. Barbary.**

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 29 maja przeżywszy lat. 50.

Wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy św. Barbary Nr. 26 na cmentarz św. Rocha odbędzie się w Wtorek 31 maja r. b. o godzinie 9 rano.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pozostali w smutku Żona i dzieci. 1124

Losy zesańców.

Ze wsi Polynki pow. slobockiego piszą do gazety „Wiackaja Riecz” o nieludzkim zamordowaniu zesańca Barto...

Dwudziestu pijanych włóścian zapraęno pobić zesańców administracyjnych „dla rozrywki”. Na szczęście we wsi znajdowało się tylko dwóch zesańców...

„Żywa zabawka” broniła się z całych sił, co jeszcze bardziej wzburzyło włóścian. Uzbroili się oni w drągi i kamienie...

Roznamiętniony tłum rozszedł się wówczas dopiero, gdy przekonano się, iż Bews nie przemówi już nigdy.

A potem zwykle zakończeniem tego rodzaju historii: „zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu zjechania przedstawicieli władzy”...

Satyra i humor.

—oo—

Zła recepta.

Lekarz: No, chwala Bogu, odzyskałeś pan zdrowie, ale musisz się jeszcze bardzo wystrzegać zgrzyot i irytacji.

Pacjent: W takim razie, nie posyłać mi, doktorze, tak przedko rachunku.

Nic darmo.

„Nocny stróż (który o 6 godz. rano budzi się ze snu na schodkach sklepu na ulicy): Bodaj cię licha! Miałem służbę tylko do piątej, a teraz już szrosta.

No nic, każę sobie za tę godzinę zapłacić oddzielnie.

Odmowa.

Hrabia: Mam zaszczyt prosić szanownego pana o ręką jego córki.

Bankier: Panie hrabio, znam pańskie stosunki doskonale. Chcąc pokryć pańskie długi, musiałbym mu od razu „dwie” córki oddać.

Bohater pantoflowy.

— Co myślisz pan o idei wiekiste-go pokoju?

— Myślę, że... moja zona nigdy na to nie przystanie.

Z LISTU MIŁOSNEGO.

„Twió obraz, drogi Fredziu, wisi na scianie mego pokoju, a ile razy nań spojrzę, taka mnie bierze tęsknota za Tobą, że pragnę, iżbys Ty sam tam wsiął!”

OFIARY.

Zamiast wieńca na trumnę s.p. Pawła Krygiera—Władze Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Częstochówka” składają na „Salę Zajęć” św. Stanisława Kostki w Częstochowie rubli 9.—

— Waluty zagraniczne.

Table with 2 columns: Currency type and value. Marka = 46.24, Korona = 39.46, Frs. = 37.52, F. szt. = 9.50.

Od 1 Lipca mieszkanie do wynajęcia składające się z siedmiu pokoi i kuchni w wszelkimi wygopami Wiadomość u Rządu domu 2 aleja 24. 1114

Do wynajęcia pokój z oddzielnym wejściem pierwszego piętro Aleja 2 № 41. 1115



Fosfatyna Fallera.

jest smakowitym środkiem wzmacniającym. W czasie odciążenia oł piersi zapobiega niebezpieczeństwom tego okresu krytycznego! później sprzyja szybkiemu rozwojowi ogólnemu dziecka.

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziwulski i Lange w Warszawie.

Fabryki: w Opocznie i Sławińsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne; licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ogniotrwałe

Zamówienia przyjmuje:

Przedstawiciel: ZDZISŁAW RYLSKI, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

Fabryka wód mineralnych „ZDRÓJ” aptekarza St. Wągrowskiego

w Częstochowie III aleja № 62, tel. 31 „ZDRÓJ” Nagrodzona medalami... Picie wód mineralnych ogrzewanych i zimnych na szklanki oraz kefiru w parku miejskim w altanie wprost pawilonu Akc. Tow. „Zawiercie”.

Dostawa wód, lemoniad i sinalco na zabawy i przyjęcia.

H. ROCZALSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny. Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica. Kantor mieści się przy ul. Panny-Marvi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.

„LECH” Kantor Przewozowy. Aleja 8-cia № 55, telef. 323. Uskuteczna szybko i dokładnie przewożą dziki mięsa, biur, fabryk i t. p. z gwarancją.

JAWA BRAVO. Two S. GABAJ w MOSKWIE. Advertisement for a beverage with a logo.

Centralna Stacja Elektryczna w Częstochowie. Oddział Instalacyjny. Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.

OKULISTA Dr. med. ST. MARKOWSKI b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej. zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralskiej № 13 w domu p. Kobowej.

Bron. Kopydłowski i Synowie ZAKŁAD wyrobów bednarskich. Nagrodzony medalem złotym na wystawie w Częstochowie, poleca swoje wyroby w zakresie tego fachu wchodzące w użytkowne sumienie i terminowo, po cenach umiarkowanych Aleksandrowska Nr. 20 w Częstochowie. 1088

Skład Apteczny Wacława Orzeł od Lipca r. b. przeniesiony zostanie do domu W-nej Wnorowskiej III Aleja róg ul. Szkolnej

Do wynajęcia zaraz na Krakowskiej № 15 vis-a-vis nowobudującego się kościoła, 4 sklepy z mieszkaniem podług żądania zdane na restaurację, sklep spożywczy, masarnię i rezeru fryzjerską. Różne szopy i składy. Na ulicy Dojazd 31 suteryny sklepione widne i suche na warzajt lub fabryczkę. Wiadomość kantor Hertz M. Dojazd 31, telefon 288. 919

Pokój z meblami lub bez z waga, przyrodziacie, potrzebny dla pojedynczej osoby — Łaskawe oferty pod liter. X. Y. Z. do admistracji Gazety Częstochowskiej 1098

Zebiono paszport i bilet na broń z gm. Grabówka na imię Władysława Majchzaka złożę w Redakcji. 1087

Zakład stolarski ozdrowieca 2 Aleja 86 w Częstochowie. Wykonują roboty meblowe budowane na składzie posiadają wybór gotowych mebli za gotówkę i na raty 1094

Domek w 600 r. przy Rynku Wileńskim rzadka okazja Aleja 9 71 Bielski 1108

Adwokat Warszawa Wileza 18 od II-jej 5-6-11 1070

Do sprzedania Motocykl za 150 brytce Czenstochowiance u portera. 971

Motor 5-7 k. s. Perkun zupełnie nowy używany tanie sprzedaje łoz. F. Dawidowicz, II Aleja Nr. 31. 074

Zgubiono paszport i bilet wojakowski wydany gimnazjum w Szupia pow. Włoszowski na imię Wincentego Wieszniak 1113

Grołotkę z koniem w uprząży roslodkiej w dobrym stanie kupię. Wiadomość w Administracji Gazety 1123

Do sprzedania Garnitur mebli szlonoowych krytych z damaszkim, Jasnogórska II zobaczyć od 1 3. 1117

Z powodu wyjazdu różne piękne łożka, stół bilardowy, szafa, komoda i otomana wiadomość róg Teatralskiej 12-27 1110

Student lingwista wyucza gruntemnie jęz. niemieckiego i francuskiego. Początki, gramatyka, konwersacja, Literatura i korespondencja handlowa. Wiadomość w administracji. 1112

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2. Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłanie) k. 50 nekrologi k. 20. Drobne ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.